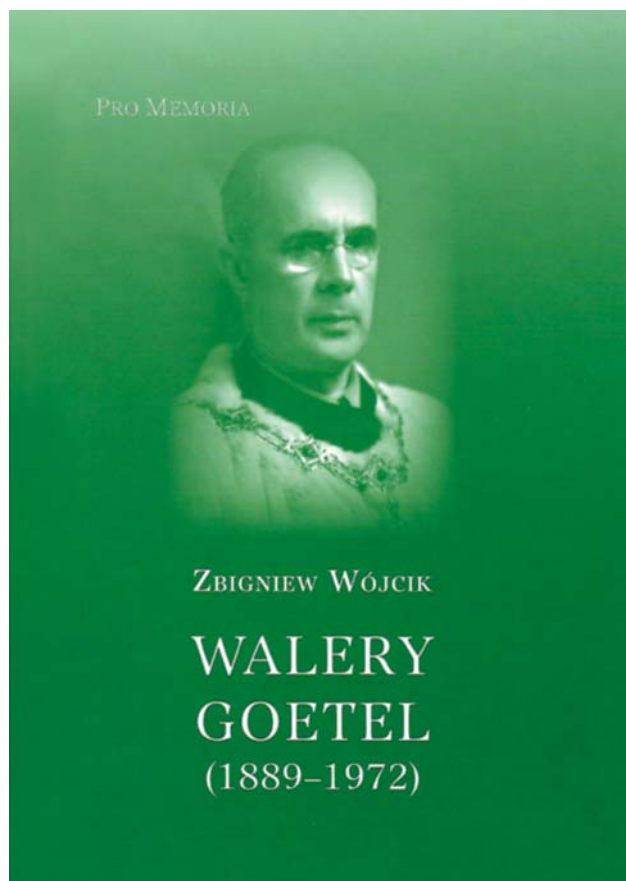


Z. WÓJCIK – Walery Goetel (1889–1972). By w góry było po co chodzić. O turystyce, parkach narodowych i sozologii. Oficyna Wydawnicza „Wierchy” Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 2019, 400 str., 114 ilustracji, suplement, indeks osób.

We wrześniu 2019 r. pojawiła się kolejna książka prof. Zbigniewa Wójcika o Walerym Goetlu, wcześniej napisał książkę pt. *Walery Goetel, rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej* (Wyd. AGH, Kraków 2009). Dotyczyła ona głównie działalności Goetla jako profesora i rektora Akademii Górniczo-Hutniczej, którą przeprowadził przez lata wojenne, a następnie doprowadził do rozkwitu i pozycji najważniejszej uczelni technicznej w kraju. W nowej książce Z. Wójcik opisuje szeroką działalność Goetla w świecie gór, z którymi był związany przez całe życie, jego sportową i naukową fascynację Tatrami, pracę na rzecz organizacji parków narodowych w Tatrach, Pieninach i na Babiej Górze, formułowanie podstaw sozologii, jako nowej dyscypliny naukowej zajmującej się ochroną przyrody i jej zasobów, i galerię ludzi, z którymi zetknął się, przyjaźnił i współpracował, z prof. Władysławem Szaferem na czele.

Z książki można się dowiedzieć, że Goetel był taternikiem, uczestnikiem pierwszego zimowego wejścia na Mniacha i głośnej wyprawy ratunkowej po Szulakiewicza na Małym Jaworowym Szczycie, podczas której zginął legendarny Klimek Bachleda. Był także wytrawnym narciarzem – brał udział w [pierwszym – JBM] zimowym wejściu na Babią Górę i w wyprawach w Tatry, Karpaty Wschodnie i Alpy. Aktywnie działał w różnych towarzystwach turystycznych i sportowych (m.in. TT, PTT, PTTK, AZS) i przez wiele lat redagował *Wierchy*. Po Tatrach oprowadzał Marię Skłodowską-Curie, ciotkę swojej żony. Warto dodać, że innego wielkiego fizyka Mariana Smoluchowskiego, zainteresowanego mechaniką ruchów górotwórczych, wprowadzał w geologię pasma reglowego¹. Tatry stanowiły ważny teren badań geologicznych Goetla, jego prace o retyku i liasie reglowym, budowie geologicznej serii reglowej (z F. Rabowskim) i tektonice regli zakopiańskich (z S. Sokołowskim) są zaliczane do klasyki tatrzańskiej literatury geologicznej. Błyskotliwe było jego odkrycie triasowego wieku dolomitów choczańskich, przez Uhliga uznanych za kredę, które wskazało na obecność w Tatrach Zachodnich wyższej jednostki reglowej, nasuniętej na wyróżnioną płaszczowinę reglową, i torowało drogę do przyjęcia poglądu o dwóch płaszczowinach reglowych w Tatrach: dolnej (kriżniańskiej) i górnej (choczańskiej).

Ciekawa jest historia zainteresowań Goetla ochroną przyrody (potocznie nazywaną ochroniarstwem). Jako taternik i narciarz reprezentował raczej interesy środowiska turystycznego. Po I wojnie światowej uczestniczył z ramienia Polski w komisji delimitacyjnej na Podtatrze, ustalającej szczegóły przebiegu granicy polsko-czechosłowackiej, i zetknął się wtedy w Tatrach z profesorami uniwersytetu w Pradze Karem Dominem, Viktorem Dvorským



i Radimem Kettnerem, dzieląc się pomysłem utworzenia z całych Tatr pogranicznego parku narodowego, gdzie współpracowaliby naukowcy, a jednocześnie korzystali turyści z obu stron. Pomysł spotkał się z pełną aprobatą. Podchwycił go także Władysław Szafer – tak się zaczęła wieloletnia współpraca tych dwóch wybitnych uczonych. Działania Goetla na rzecz ochrony przyrody szybko przerosły się w prawdziwą pasję i główny nurt jego działalności. Mało kto dzisiaj pamięta, że w ramach projektu budowy zapory w Czorsztynie ówczesni technokraci planowali budowę tunelu pod Pieninami, od okolic zamku czorsztynskiego z wylotem poniżej Krościenka, w celu skierowania nim znacznej części wód Dunajca, co oznaczało pozbawienie wody przełomu rzeki przez Pieniny i odebranie Pienińskiemu Parkowi Narodowemu najcenniejszej przyrodniczo atrakcji turystycznej. Mimo podjętej przez Goetla walki o Pieniny z budowy zapory nie zrezygnowano, ale do budowy tunelu nie doszło.

Działalność ochroniarska prowadziła Goetla do rozszerzenia zakresu ochrony przyrody także na jej zasoby (surowce mineralne, woda, gleba, powietrze). Po raz pierwszy Goetel wyraził to publicznie w 1947 r. na konferencji ochrony przyrody w Brunnen w Szwajcarii, ale koncepcja nie znalazła należytego zrozumienia. Ze względów politycznych reprezentacja z Polski w gremiach obrońców przyrody była bardzo ograniczona i dopiero w 1956 r. na kongresie w Edynburgu przemianowano Unię Ochrony

¹ Geothel W. 1953 – Marian Smoluchowski – człowiek gór. *Wierchy*, 22: 80–100.

Przyrody na Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Jej Zasobów, z nowym statutem. Z czasem z ruchu na rzecz ochrony przyrody zrodziła się nowa dyscyplina naukowa, którą Goetel nazwał sozologią i przedstawił w 1966 r. w artykule *Sozologia – nauka o ochronie przyrody i jej zasobów*, wprowadzając ją i konsekwentnie rozwijając na AGH. Proponowany termin *sozologia* nie przyjął się, jednak pod nazwą *ekologia* lub *ochrona środowiska przyrodniczego* jest ona dzisiaj wykładana na wszystkich uczelniach przyrodniczych i technicznych.

W książce przewijają się znakomitości polskiej nauki i kultury, wybitni społecznicy oraz ochroniarze przyrody, sławni taternicy, przewodnicy tatrzańscy, i inne *legendowe postacie zakopiańskie*. W korzystaniu z tego bogactwa pomaga załączony indeks osób. Publikacja jest cennym źródłem historycznym, m.in. w zakresie kształtowania się poglądów na temat geologii Tatr. Jako geolog tatrzański profesor Zbigniew Wójcik ma własny wkład w badania

masywu, ale miał też wielkie szczęście poznać osobiście czołowych przedstawicieli starszych pokoleń eksploratorów tatrzańskich, bohatera swojej opowieści – Walerego Goetla, a także Edwarda Passendorfera, Stanisława Sokołowskiego, Kazimierza Guzika, i zdobyć dodatkową wiedzę o dawniejszych pracach geologicznych. Cennym uzupełnieniem tekstu prof. Wójcika są liczne ilustracje oraz suplement zawierający kalendarium i wybór tekstów Walerego Goetla, a także wybór z jego bibliografii podmiotowej i przedmiotowej (str. 295–390).

Książka jest adresowana nie tylko do geologów czy ekologów, szeroki wachlarz poruszanych w niej zagadnień zainteresuje krajoznawców, przyrodników, geografów, historyków oraz miłośników Tatr i góralszczyzny. Uwagę zwraca bardzo staranne przygotowanie redakcyjne książki i estetyka wykonania, co jest zasługą jej redaktora Wiesława A. Wójcika.

Jerzy B. Miecznik